

Ćwiczenia oddechowe

Na łące wieje mały wiaterek – dziecko dmucha lekko na trzymany przed ustami pasek papieru. Teraz wiatr jest mocniejszy – dziecko dmucha mocniej. (Wdech nosem, wydech ustami, długi i powolny)

Wiatr się uspokoił. Możemy wachać kwiaty (wdech nosem – wydech nosem).

„Wietrzyk i wicher” autor: Dominika Góra

Dzieci otrzymują wiatraczki. Rodzic recytuje wierszyk, a dziecko wykonuje ćwiczenie oddechowe. Za każdym razem, gdy w wierszu jest mowa o wicherze, dziecko wykonuje głęboki wdech nosem i mocny wydech ustami. Kiedy mowa o wietrzyku – robią głęboki wdech nosem i delikatny powolny wydech.

W lasach, w polach gdzieś hulały

- wicher duży, wietrzyk mały.

Wicher czapki ludziom zrywał,

wietrzyk się w gałązkach skrywał.

Wicher łamał wielkie drzewa,

wietrzyk ptakom w gniazdku śpiewał.

Wicher wziął do tańca burzę,

wietrzyk zaś kołysał różę.

W lasach, w polach gdzieś hulały

- wicher duży, wietrzyk mały.

Ćwiczenia aparatu artykulacyjnego

Nad kwiatami fruwać motyle – język wykonuje ruchy pionowe przy szeroko otwartych ustach.

Dookoła kwiatów fruwać pszczoły – oblizywanie warg.

Muchy latają zygzakiem – język przesuwają się od kącika do kącika ust.

Biedronka ma kropki – „stawianie kropek” językiem na podniebieniu.

Ślimak wychodzi z muszli – język przeciska się między zębami.

Ślimak zsuwa się po listku – język „ślizga się” po podniebieniu.

„Rośnie zboże” – autor: Katarzyna Tomiak- Zaremba

Przyszła wiosna, słońce mocno świeciło, na polu stopniały śniegi (kreślenie językiem kóteczek w lewo/ prawo). Wozem zaprzęgniętym w konia na pole przyjechał rolnik (kłąskanie). Zaprzęgał

konia do pług i zaczął orać ziemię (naprzemienne wypychanie policzków powietrzem). Potem przypiął brony i zabronował wszystkie bruzdy (wyciąganie języka ułożonego w „łopatkę”). Koń parskał radośnie przy pracy (parskanie). Kiedy pole było przygotowane, rolnik wziął ziarno i zaczął wysiewać zboże (dotykanie językiem raz górnej, raz dolnej wargi). Po pracy wrócił do domu (kłąskanie). Minęło wiele dni, podczas których na ziarna padał deszcz (odgłosy: kap, kap, kap) i świeciło słońce (kreślenie językiem kółeczek w lewo/ prawo). Wysiane nasiona powoli zaczęły kiełkować powoli ku górze (dotykanie czubkiem języka podniebienia). Rosły coraz wyższe i wyższe (dotykanie górnej wargi). Kiedy rolnik pojawił się po kilku dniach na polu (kłąskanie), uśmiechnął się radośnie, widząc całe pole porośnięte młodym, zielonym zbożem (uśmiech).

Ćwiczenia artykulacyjne

Odgłosy przyrody i cywilizacji:

- Szszsz... - szumią drzewa
- Żżż... - przelatuje samolot
- Bzzz... - brzęczą pszczoły
- Cyk, cyk, cyk... - cyka świerszczyk
- Cz... cz... cz... - obok łąki przejeżdża pociąg

Wiersz pt.: „Czary mary”, źródło: D. Krupa, Rymowanki – utrwalanki...

Czapla czarną ma czuprynę,
Kaczka wpadła w pajęczynę,
Puchacz włożył rękawiczki,
Pączki wpadły do doniczki.

Kaczor loczki ma czerwone,
Cztery rączki i ogonek.
Biegacz wpadł na metę czwarty.
Kto tu robi takie żarty?

To królewicz January.
On uczynił takie czary.
Czarodziejską ma pałeczkę

I namieszał tu troszeczkę.

„Samogłoska A”

Rodzik opowiada historyjkę, prosząc dziecko aby powtarzało we wskazanym miejscu samogłoski imitujące określone dźwięki.

Samogłoska „A” wybrała się na zakupy. Najpierw jechała autobusem po równej asfaltowej drodze (dzieci długo i płynnie wymawiają samogłoskę aaa) następnie wysiadła i maszerowała (wymawiają rytmicznie a, a, a, a). Po chwili przystanął przy niej samochód, którym jechała koleżanka głoski A – głoska O z mamą. A pojechała razem z nimi (dzieci na jednym wydechu wymawiają aaaaooooo, płynnie przechodząc od głoski a do o). Dojechali do sklepu, obok którego znajdował się duży plac zabaw. Koleżanki poszły się pobawić. Jeździły na koniku (powtarzanie rytmicznie na jednym wdechu a a a o o o o). Konik biegł najpierw powoli, potem coraz szybciej (zwiększając tempo wymawiania samogłosek). W pewnym momencie samogłoska A dostrzegła swoich przyjaciół stojących obok dużej ślizgawki (dzieci wyraziście wymawiają samogłoski i, e, u). Wszyscy byli zadowoleni ze spotkania, słychać było radosny śmiech (wymawiają w różnej tonacji i w różnym tempie hi hi, ha, ha, he, he, hu, hu). Razem poszli na zjeżdżalnię (dzieci wymawiają samodzielnie każdą z głosek a, o, u, e, i, wydłużając jej brzmienie i stopniując natężenie głosu od maksymalnego do minimalnego). Po zabawie głoska A poszła na zakupy. Kupiła pluszowego osiołka.

Następnie dzieci mogą wymyślać różne nazwy, rzeczy rozpoczynające się od wymienionych samogłosek.

Opowieść ruchowa

Rodzik daje dziecku arkusze bibuły w różnych kolorach. Dzieci słuchają historii i odpowiednio dodają adekwatne ruchy.

Przedszkolaki wyszły na spacer, słońce mocno przygrzewało, więc podskakiwały radośnie.

Nagle zerwał się wietrzyk (dmuchanie na bibułę) i pomknął po ogrodzie. Ten wietrzyk przygnał chmury i zaczął padać deszcz (dzieci kładą arkusze bibuły i stukają paluszkami), słychać grzmoty. Dzieci chowają się pod parasolem (chowanie się pod bibułą). Ulewa nie trwa długo, już zza chmury wygląda słońce (taniec z bibułą, obroty). W ogrodzie powstały kałuże, (kładziemy bibułę na podłodze, dzieci przez nie przeskakują). Słońce tak mocno przygrzewa, że dzieci postanowiły trochę poopalać się w pierwszych promieniach wiosennego słońca.

Rozłożyły kocyki na łące i słuchały odgłosów przyrody (dzieci kładą się na dywanie na plecach,

bibułę kładą na brzuchu i miarowo oddychają). Jak przyjemnie leżeć na tej łące. Dzieci wdychały wiosenne powietrze noskiem i wypuszczały bardzo powoli ustami. Wsłuchiwały się w odgłosy przyrody jeszcze dokładniej.

Ćwiczenia doskonalące słuch fonemowy

„Skoczne sylaby” autor: zespół redagujący miesięcznik *Bliżej Przedszkola*

Rodzic rozkłada przed dzieckiem 4 obręcze (mogą być to okręgi zrobione z szalików, apaszek).

Rodzic mówi dowolną nazwę, zwierzęcia, zawodu, warzywa itp., a dziecko przeskakuje o tyle okręgów ile jest sylab w wyrazie. Kiedy się zatrzyma, rodzic sprawdza czy zadanie zostało wykonane prawidłowo. Jeśli tak, dziecko wraca na pozycję wyjściową, a zabawa zaczyna się od nowa. Jeśli nie, dziecko wspólnie z rodzicem podejmuje próbę dzielenia wyrazu na sylaby.

„Po – mi - dor” – zabawa z książki *Wiosna w przedszkolu*

Rodzic dzieli na sylaby nazwę warzywa, które trzyma ukryte za plecami. Dziecko je odgaduje – jeśli odpowiedź jest prawidłowa, warzywo ląduje w koszyku. Gdy koszyk jest pełny, dziecko kolejno losuje po jednym warzywie, podaje jego nazwę i dzieli ją na sylaby. W nagrodę za prawidłową odpowiedź otrzymuje warzywo, które następnie myje i z pomocą rodzica wspólnie wykonuje sałatkę warzywną. Dla starszych dzieci – można dzielić wyrazy na głoski, nie na sylaby.

Zabawy paluszkowe

„Niezapominajki się rozwinęły” – autor: Magdalena Nowak

Niebieskie kwiatuszki dziś się rozwinęły – dziecko zaciska dłonie w pięści, a następnie je otwiera

I pani Wiośnie się pokłoniły – dziecko prostuje dłonie i ugina ręce w nadgarstkach

Żółtym oczkiem na świat patrzą – tworzy kółko z palca wskazującego i kciuka i przykłada je do oka

Może motyla dziś zobaczą? – styka nadgarstki i porusza palcami.

„Motyle na łące” – autor: Dominika Góra

Bawiły się motyle na zielonej łące – dzieci łączą kciuki i machają dłońmi jak motyl

Skakały z listeczków na kwiatki pachnące – palcami jednej dłoni dotykają po kolei opuszki drugiej dłoni

Kiwały czółkami – raz lewym, raz prawym – łączą kciuki i machają dłońmi jak motyl skrzydłami ruszają kciukami: lewym i prawym

I zaraz leciały znowu do zabawy – łączą kciuki i machając paluszkami, unoszą dłonie
Piły nektar z kwiatów swoimi ssawkami – układają jedną dłoń w „miseczkę” i delikatnie
łaskoczą jej wnętrze palcem wskazującym drugiej dłoni
Grały w chowanego, lecz tylko czasami – zasłaniają oczy dłońmi
Chodziły na długie wieczorne spacerunki – spacerują paluszkami jednej dłoni po przedramieniu
drugiej ręki
A ile ich było? Dwa? Trzy? A może cztery? – pokazują odpowiednio dwa, trzy i cztery palce.